

Pora zimowych słońc – Barbara Sikorska

Grzech, mówią to grzech
Kochać ich dwóch
Kto uratuje mnie
Gdzie śpi mój Bóg
Wstyd idzie za mną w ślad
Słyszę znów jego krok
Jak długo mogą trwać
Zakręt i mrok
Jak długo może grać
Magia za grosz
Pora zimowych słońc
Pora wełnianych szmat
Prędzej czy później – noc
Każdy zasypia sam
Aa a aa aa a aaa
Nie, nie chcę rad
Naiwnych tak
Niech piekło spali nas
Niech spektakl trwa
To lunatyczny czas
– moja słodczy śpij
Wierny telefon – brat
Ozłoci sny
Czy ktoś się kochał z was
Tak jak my dziś
Pora zimowych słońc
Pora wymarłych knajp
Prędzej czy później – noc
Każdy zasypia sam
Aa a aa aa a aaa
Aa a aa aa a aaa
Aa a aa aa a aaa



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych



...and you can't deny it